

Edward Skibiński

Średniowieczny kronikarz wobec tradycji oralnej – walka Luczan z Czechami w „Kronice Czechów” Kosmasa

Historia Slavorum Occidentis 1(2), 85-93

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD SKIBIŃSKI (POZNAŃ)

ŚREDNIOWIECZNY KRONIKARZ WOBEC TRADYCJI ORALNEJ – WALKA LUCZAN Z CZECHAMI W „KRONICE CZECHÓW” KOSMASA

Problem analizy legendarnych opowieści przekazanych w naszych źródłach historycznych co jakiś czas staje się tematem ożywionej dyskusji historyków. Tradycyjna metodyka historyczna dążąca do rekonstrukcji minionych zdarzeń na podstawie materiału źródłowego da się tu zastosować tylko z największą trudnością¹. Zwykle w tego typu analizach znika wiele interesujących wątków uznanych za bajeczne, a zatem za nieprzynoszące wiedzy o minionej historii. Takie stanowisko nie opiera się na analizie tekstu, lecz wynika z kryteriów zewnętrznych przyjmowanych przez badaczy, którzy oddzielają opowieści realistyczne, od nierealistycznych. Jest to kryterium literackie, a nie historyczne. Dodatkowo należy ono do innego typu piśmiennictwa. Zatrzymajmy się nad tym zagadnieniem. Kryterium realizmu w odniesieniu do narracji należy odróżnić od kryterium prawdziwości. Opowiadanie jest realistyczne, bo jego fabuła pozostaje w zgodzie z naszymi wyobrażeniami o świecie – to nie oznacza jednak, że w opowiadaniu mamy do czynienia ze zdarzeniami, które na prawdę miały miejsce. Kłamstwo powinno być realistyczne. Akceptacja bądź nie jakiejś opowieści na gruncie literackim różni się od akceptacji w naukach historycznych. W tym ostatnim przypadku narracja jest traktowana jako świadectwo i nabiera wartości dopiero w zestawieniu z innym świadectwem.

¹ Taką próbę weryfikacji podjął u nas K. Ślaski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968; tak też G. Labuda, *O imionach książąt pierwszych polskich dynastii*, [w:] tegoż, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s.5–82.

Badanie realistyczności narracji ma pewne uzasadnienie na gruncie analiz historycznych, jednak jako kryterium może być mylące, gdy badacze wezmą realistyczne opowiadanie za realne. Na gruncie badań historycznych próbowano do analizy źródeł narracyjnych stosować metody wypracowane bądź to w ramach nauk historycznych (włączam tu antropologię J.G. Frazera), bądź na gruncie filologii². Stosunek metod filologicznych do metod wypracowanych w ramach źródłoznawstwa nie jest bynajmniej jasny. Wynika to, częściowo przynajmniej, z genezy samych zasad metodyki historycznej z szeroko rozumianej filologii. I tak *Historyka* Gustava Droysena wywodzi się z *Encyklopedii* filologicznej Augusta Boeckha³. Dopiero rozwój metodyki badań historycznych z *Lehrbuchem* Ernsta Bernheima na czele przyniósł zasadnicze opracowanie metody historycznej⁴.

Nie zawsze również pomagają historykowi prace archeologów. Klasycznym przykładem może tu być opowieść Kosmasa o walce Czechów z Luczanami. Prace archeologiczne Zdenka Váňy⁵, które wydawały się potwierdzać relację Kosmasa, nie znajdują już akceptacji badaczy. Uwikłanie w tę argumentację wątków politycznych, co czyni np. V. Karbusický, dodatkowo komplikuje sprawę⁶. Podobne spory mamy i zapewne również będziemy mieć w Polsce. Ta sytuacja zachęca do refleksji nad techniką analizy narracyjnych tekstów źródeł historycznych również w partiach odnoszących się do najstarszych dziejów oraz możliwością oceny uzyskanych wyników takich analiz, jak również ich weryfikacją przy pomocy danych uzyskanych z wykopalisk archeologicznych⁷.

² P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001.

³ A. Boeckh, *Encyclopädie und Methodologie der philologischen Wissenschaften*, hrsg. von E. Bratuscheck Leipzig 1877, A.Boeckh wykładał encyklopedię i metodologię nauk filologicznych na Uniwersytecie w Heidelbergu i w Berlinie od 1809–1865, por. s. III wstępu do cytowanej edycji, por też. D.R. Kelley, *Losy historii. Badanie przeszłości od Herdera do Huizingi*, Warszawa 2010, s. 144 n.; S. Świeżawski, *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 1966, s. 22 n.

⁴ E. Bernheim, *Lehrbuch der historischen Methode und der Geschichtsphilosophie*, Leipzig 1908.

⁵ Z. Váňa, *Vlastislav. Výsledky výzkumu slovanského hradiště v letech 1953–55 a 1957–60*, PA 59 (1968), s. 5–187.

⁶ V. Karbusický, *Báje, mýty, dějiny. Nejstarší české pověsti v kontextu evropské kultury*, Praha 1995.

⁷ Warto zauważyć, że podjęcie badań nad narracją historyczną nie ma na celu odmówienia tym podaniom wartości historycznej. Badania narracji traktuję komplementarnie, idąc tu w rozumieniu zadań źródłoznawstwa za Brygidą Kürbis.

Analiza tego rodzaju narracji zwykle przebiega wedle dwóch metod – badamy bądź to poszczególne elementy świata ewokowanego przez narrację, bądź schematy narracyjne⁸. Badać elementy narracji można albo jako części tej badanej narracji, albo też jako elementy większego zbioru. W pierwszym wypadku badamy je jako elementy konkretnego tekstu budujące jego kompozycję, strukturę narracji. W drugim zaś, mówiąc przenośnie, jako powtarzalne elementy słownika lub encyklopedii – motywy lub wątki według jednej metodologii, powtarzalne struktury według innej. Rozważmy na chwilę drugi przypadek. Badanie elementów narracji jako haseł słownika podlega pewnym rygorom. Musi mianowicie wychodzić od rozpoznania kategorii słownikowych i syntaktycznych, do których należy dany element. W przeciwnym razie uczony skazany jest na błędzenie i porównywanie elementów należących do różnych kategorii. Zatem jeżeli mamy do czynienia z powtarzalnymi motywami – to musimy również zbadać, jak łączą się one ze sobą w bardziej złożone narracje i jakie funkcje w nich mogą pełnić.

Możemy jednak również potraktować narrację jako niesamodzielną, jako *collage* złożony z zapożyczonych motywów. Z grubsza można przyjąć tu dwie sytuacje. Zapożyczenia z opowieści ustnych mających swoją bazę w mitologii i zapożyczenia z literatury i z piśmiennictwa. Na gruncie historiografii średniowiecznej taka koncepcja zakłada samodzielne konstruowanie przez średniowiecznych historiografów niektórych przynajmniej opowieści historycznych z gotowych motywów pochodzących z – powiedzmy *Eneidy*, Biblii czy niemieckiej *Heldenlied*. Takie stanowisko zbliża jednak średniowiecznego dziejopisa do współczesnego literata, przynajmniej miary Andrzeja Sapkowskiego, jeśli idzie o technikę konstruowania tekstu. Jednocześnie zaś pociąga za sobą taką oto tezę. Teksty tego rodzaju musiałyby być kierowane do publiczności, która by tę strategię pisarską rozpoznawała i akceptowała. Nie traktowałyby zatem takich zabiegów pisarskich jako niewłaściwych manipulacji lub po prostu oszustw.

Przyjęcie hipotezy, że Kosmas, czy Anonim, tzw. Gall, powymyślali swoje historie, jest z pewnością interesujące, jednak nie znajduje potwierdzenia w tezach samych historiografów średniowiecznych, co jednak musiałyby zachodzić, skoro imputujemy im taką dawkę pisarskiej samoświadomości. Pisarz wymyślający historię Polan czy Czechów – powinien być oceniany w ra-

⁸ Pomijam tu badanie literackich walorów opowiadania, por. D. Třeščík, *Kosmova Kronika. Studie k počátkům českého dějepisectví a politického myšlení*, Praha 1968, s. 132 n.

mach kunsztu wymyślania – konfabulacji. Wydaje się jednak, że pojawienie się takiej koncepcji w nauce wynika raczej z przeniesienia naszego rozumienia procesu literackiego (ewentualnie też konstruowania narracji historycznej) i samej literatury do czasów średniowiecza. Na tym polega kruchość stanowiska Karbusiciego i Josefa Sadílka⁹, a w polskiej historiografii np. Czesława Deptuły.

Spróbujmy zatem poddać analizie opowiadanie Kosmasa o wojnie z Luczanami jako pewną całościową konstrukcję narracyjną, potem zaś przeanalizować jej elementy. Taka analiza również może być przeprowadzona na różnych płaszczyznach analizowanego tekstu. Mogą to być analizy symbolicznej roli przestrzeni, czyli sceny działań wojennych i politycznych¹⁰; można badać samą fabułę – opisywaną akcję; można też poddać analizie *dramatis personae* – postaci występujące w akcji. Pełna analiza powinna obejmować wszystkie wspomniane aspekty.

W przekazanej przez Kosmasa opowieści o pogańskich dziejach Czech wojna z Luczanami stanowi wyraźnie wydzieloną część. Zobaczmy, jak są wprowadzani bohaterowie tej opowieści. Imię władcy czeskiego Neklan występuje w wyliczeniu imion władców panujących po śmierci Przemysła: *Hoc sublato e medio, Neclan ducatus potitur solio. Hic ubi vita decessit, Gostivit throno successit*¹¹ („Po wyrwaniu go z życia, Neklan owładnął tronem księstwa. Skoro ten odszedł z życia, wstąpił na tron Gościwit”¹²). W następnym zdaniu dopiero kronikarz podsumowuje jednoznacznie dokonania zarówno Neklana, jak i jego poprzedników: *Horum igitur principum de vita eque et morte siletur, tum quia ventri et somno dediti, inculti et indocti assimilati sunt peccori, quibus profecto contra naturam corpus voluptati, anima fuit oneri, tum quia non erat illo in tempore, qui stilo acta eorum commendaret memorie*¹³ („O życiu

⁹ J. Sadílek, *Kosmovy staré pověsti ve světle dobových pramenů (antické a biblické motivy)*, Český Těšín 1997, s. 121–132.

¹⁰ Analizę zmitologizowanej w opowiadaniu Kosmasa przestrzeni zajmowanej przez Luczan przeprowadził Jacek Banaszek, por. tegoż, *Entre la description historiographique et le schéma structurel. L'image de la communauté tribale: l'exemple de Lučane dans la Chronica Bohemorum de Kosmas vers 1125*, [w:] *L'historiographie médiévale dans l'Europe*, red. J.-Ph. Genet, Paris 1991.

¹¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholz, MGH SRG, n.s., t. II, Berlin 1923, s. 21.

¹² Kosmasa *Kronika Czechów*, tłum. wstęp i koment. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 109 z moimi poprawkami.

¹³ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, s. 21–22.

więc jak również i o śmierci tych książąt zachowuje się milczenie: tak dlatego, że oddani brzuchowi i spaniu, jako nieokrzesani i nieuczni upodobnili się do bydła, dla nich bez wątpienia wbrew naturze ciało było rozkoszą, dusza ciężarem – jak dlatego także, że w owym czasie nie było nikogo, kto by piórem czyni ich zachował w pamięci”¹⁴). To nawiązanie do Salustiusza nie jest, jak się zdaje, jedynie krytyką konsumpcyjnego stylu życia dawnych władców, lecz zdaje się częściowo przynajmniej odnosić do braku pisma w czasach tych władców. Tak zresztą można rozumieć całą krytykę. Dusza była dla nich ciężarem – bo nie znali prawdziwej kultury – tj. kultury posługującej się pismem i posiadającej dzieła pisane. Jest to również jakby podsumowanie i tym samym zamknięcie opowiedzianych dotychczas dziejów pogańskich.

Na początku następnego rozdziału ponownie pojawiają się następcy Neklana, Gostivit i Borzywoj: *Gostivit autem genuit Borivoy, qui primus dux baptizatus est a venerabili Metudio episcopo in Moravia [...]*¹⁵. Jest to jakby dalszy ciąg listy z wyliczeniem władców z poprzedniego rozdziału. Powinno w tym miejscu nastąpić przejście do okresu chrześcijańskiego historii czeskiej. Chrześcijańscy władcy w kronice np. Galla otwiera nowy początek dziejów w ich chrześcijańskiej wersji. W kronice Kosmasa tak jednak się nie dzieje. Nowy wątek przerywa bowiem właściwą narrację i nosi charakter amplifikacji autorskiej: *Nec superfluum esse iudicavimus, quod referente fama audivimus, huic operi nostro hoc in loco summatim literarum apicibus inserere bellum, quodque olim antea retro dierum, tempore ducis Neclan in campo qui dicitur Turzco, consertum est inter Boemos et Luczanos, qui nunc a modernis ab urbe Satec vocitantur Satcenses.*¹⁶ („Sądziłiśmy, że nie jest zbyt bezużyteczne do tego dzieła naszego, w tym miejscu włączyć pokrótce kreskami liter to, co usłyszeliśmy z opowiadanej wieści o bitwie, niegdyś bardzo dawno temu, za czasów księcia Neclana stoczonej na polu zwanym Turzko między Czechami a Luczanami, którzy teraz przez współczesnych od grodu Żatec nazywani są Żatczanami”¹⁷).

Tematem opowiadania jest zatem *bellum inter Boemos et Luczanos* – „wojna między Czechami i Luczanami”. Czas jest również podany: *tempore ducis Neclan* – „w czasach księcia Neclana”. W ten sposób, jakby wbrew logice

¹⁴ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 109 z moimi poprawkami.

¹⁵ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, s. 22: „Gościwit zaś zrodził Borzywoja, który pierwszy z książąt był ochrzczony przez czciwego Metodego biskupa na Morawach [...]”.

¹⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, s. 109–110.

¹⁷ Kosmasa *Kronika Czechów*, s. 109–110.

narracji, *bellum* – wojnę, potraktowano jako temat odrębny od jakichś ewentualnych „dziejów księcia Neclana” – *gesta ducis Neclan*. Imię władcy służy tu w tym momencie jako orientacyjna wzmianka chronologiczna. Opowieść o wojnie przekazuje autor, jak powiada *summatim* – w streszczeniu. Co z tego dla nas wynika? Autor twierdzi, że istnieje w jego czasach znana mu odrębna opowieść o bitwie Czechów z Luczanami, którą nam streszcza po łacinie.

Opowiadanie kronikarza zaczyna prezentacją plemienia Luczan. Luczanie są pokazani jako groźny przeciwnik Czechów, który jednak w czasach Kosmasa już nie występuje pod tą nazwą. Tymi dawnymi Luczanami rządził w czasach, o których Kosmas opowiada, książe Vlastislav. Mimo skomplikowanej fabuły opowieść o wojnie z Luczanami dzieli się wyraźnie na dwie części. Pierwsza z nich poświęcona jest samej wojnie, druga zaś historii zabicia przez Durincha syna pokonanego księcia Luczan Vlastislava. Obie części są dobrze powiązane ze sobą. Można powiedzieć, że wypełniająca ostatnią część historia zbrodni i samobójczej śmierci Durincha wyczerpują ostatecznie temat.

Czesi reprezentują początkowo stronę przegrywającą. Jest to oczywiste dla obu stron. Nie pojawia się w tej historii Praga. Najważniejsi ludzie w państwie i chyba również sam książe Neclan znajdują się *in oppido, quod dicitur Levigradec*¹⁸. Z tej perspektywy jest to opowieść o tym, jak Czesi pokonali swojego największego przeciwnika i stworzyli swoje państwo. O ile opowieść o Li-buszy i Przemyśle jest historią ustanowienia państwa jako wewnętrznej organizacji, to w tym przypadku mamy opowieść o ustanowieniu państwa jako organizacji walczącej z wrogiem zewnętrznym. W sensie strukturalnym zatem ma ta historia analogie w innych kronikach. W Kronice Polskiej mistrza Wincentego odpowiednikiem tego jest opowieść o wojnie Polski z Aleksandrem Macedońskim i fortelu Lestka Złotnika¹⁹. Państwo polskie w tej historii jest jeszcze dosyć słabe, dlatego wroga tej rangi może pokonać tylko przy pomocy podstępu.

Taka interpretacja jednak zakłada, że zarówno czeska, jak i polska opowieść należą do zespołu legend formułowanych na bazie bardzo zbliżonych schematów. To podobieństwo jest jednak zjawiskiem wtórnym, jak pokazuje omówiony na początku sposób wprowadzenia tej opowieści. Nie należy ona przecież do *gesta Neclan*, lecz jest niezależną opowieścią. Początkowo zwy-

¹⁸ Cosmae Pragensis *Chronica Boemorum*, s. 23.

¹⁹ Por. analizę J. Banaszkiwicz, *Podanie o Lestku I Złotniku. Mistrza Wincentego „Kronika polska” I 9, 11*, *Studia Źródłoznawcze* 30 (1987), s. 41–47.

cięstwo nad Luczanami przy pomocy normalnych środków traktowane jest jako nierealne. Stąd Czeši uciekają się do pomocy magii, a książę Neklan wysłał zastępcę do boju, który ponosi śmierć²⁰. Śmierć ta może być traktowana jako zastępcza, gdyż jego zastępca, zwany Tyro, walczy przebrany za księcia. Jednak dla świadomych magii sytuacja jest odwrotna, bowiem zastępców jest w tej opowieści więcej. Eumenida posyłająca pasierba do boju sprawia, że zamiast niego ginie z jego ręki jego żona. Książę Luczan Vlastislav ginie, ale pozostawia syna, który w przyszłości może się stać *ultor paterni sanguinis*. Neklan oddaje złapanego chłopca pod opiekę Duringa. During jest z jednej strony opiekunem chłopca z ramienia Vlastislava, z drugiej zaś jego zabójcą. To zabójstwo jest przez niego traktowane jako wypełnienie obowiązku zaniebzanego przez Czechów i samego Neklana. Tak rozumiany During – zastępca ginie podobnie jak wszyscy zastępcy w tej opowieści. W ten sposób funkcja zastępcy jest tu potraktowana samodzielnie. Podobne motywy mamy np. w *Iliadzie*, gdzie Patroklos – zastępca przebrany za Achillea ginie zamiast niego.

Jeśli teraz zechcemy przyjrzeć się tej historii w jej rozwoju linearnym, to mamy tu wyraźną ewolucję charakteru Neklana. Na początku pojawia się on jako władca tchórzliwy. Po zwycięstwie wielkodusznie darowuje życie synowi swojego przeciwnika. Nie przyjmuje też zbrodni Duringa. Należy zauważyć, że During pasuje do poprzedniego charakteru Neklana. Jest też jego złym zastępcą, podobnie jak Tyro dobrym. Jednak obaj odpowiadają pewnym brakom charakteru Neklana. Tyro, wcielając się w księcia i dokonując za niego bohaterskiego czynu, spełnia funkcję nauczyciela cnoty. Początkowo jest *Nec-lan, lepore pavidior et Partho fuga velocior*, potem zaś *quamvis paganus, tamen ut catholicus bonus*²¹. („Tchórzliwszy niż zając i szybszy w ucieczce niż Part [...]”²²). Mamy więc przemianę, której sprawcą może być Tyron. Dlatego During nie znajduje już dawnego Neklana i ponosi klęskę. Jednak obaj – dobry i zły nauczyciel – giną z powodu podjętych zadań.

²⁰ Teoretyczne podstawy dla wydzielenia tego typu postaci dał Włodzimierz Propp wydzielaając w baśni magicznej figurę pomocnika, por. tegoż *Morfologia bajki*, tłum. W. Wojtyga-Zagórska, Warszawa 1976, s. 149 n.; por. też Pawła Grincera koncepcję substytutu, *Drewnieindiskij epos. Genesis i tipologia*, Moskwa 1974, s. 286 n.

²¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, s. 26.

²² *Kosmasa Kronika Czechów*, s. 115.

Biorąc pod uwagę stan posiadania Czechów i Luczan, wydaje się, że Luczanie już zajmują, z niewielkimi wyjątkami, ziemie czeskie. Konsekwencje tego są takie, że wojna może być traktowana jako w konflikt wewnętrzny. W tej sytuacji Vlastislav i Neklan funkcjonują w jednym jednoczącym się państwie, a opowieść jest historią przejścia władzy od Vlastislava do Neklana. Ma to swoje dalsze następstwa.

Opowieść o przejściu władzy od jednej do drugiej dynastii znajdujemy już u Galla. Tam upadek dynastii, jak to starałem się pokazać, spowodowany jest zbytnią obawą panującego księcia o swoje dzieci. Następcą księcia jest syn Piasta – oracza. Jeżeli Piasta oracza zastąpimy Piastem – piastunem, jak chcieli niektórzy²³ otrzymamy w efekcie inną wersję opowieści Kosmasa. Tu Piast uchyla niebezpieczeństwo, którego nie zdołał uniknąć Popiel. W tym sensie DURING jest odpowiednikiem Popiela. Śmierć syna Vlastislava umożliwia przejęcie władzy Neklanowi. W tym sensie byłby to pierwszy władca jednoczyciel dynastii czeskiej, podobnie jak Siemowit dynastii Piastów.

Zajmijmy się jeszcze wprowadzonym tu pojęciem zastępczej śmierci. Dawno zauważono, że zastępcza śmierć bohatera odpowiada na poziomie opowieści o bogach zstąpieniu bohatera/ki do Krainy Zmarłych. Celem tego zstąpienia jest odzyskanie tego, co u Dumezila jest określane jako trzecia funkcja – siła płodności. To jest jeszcze jeden aspekt tej bitwy. Przyjrzyjmy się, o co toczy się ta walka. Vlastislav miał powiedzieć do swojej armii: *Teste Marte deo et mea domina Bellona, quae mihi fecit omnia bona, per capulum ensis mei iuro, quem manu teneo, quod pro infantibus eorum catulos canum ponam ad ubera matrum.* („Świadkiem bóg Mars i pani moja Bellona, która mi uczyniła wszystko dobre, przysięgam na rękojeść mego miecza, który trzymam w ręku, że zamiast ich dzieci do piersi matek przyłożę szczenięta”). W tym sensie śmierć Tyrona ma sens zastępczy śmierci samego Neklana. Śmierć syna Vlastislava dopełnia w odwrotnym porządku tej historii.

Zastanówmy się teraz, co jest jądrem tej opowieści – czego ona jest pamiątką? Wydaje się, że centralnym momentem jest tu śmierć syna Vlastislava. Opowiadanie o tym stanowi drugą część historii bitwy Luczan z Czechami. Śmierci dziecka nie towarzyszą jednak żadne magiczne zdarzenia. Niejasna jest tu figura DURINGA. Kosmas przedstawia go tak: *tradidit civitatem et puerum paedagogo, cui antea pater suus eum commiserat, nomine Durin-*

²³ T. Wojciechowski, *O Piaście i piascie*, Kraków 1895.

go. Otóż *suus* powinno się tu odnosić do podmiotu zdania głównego, którym jest Neklan. Inaczej zdanie zdaje się znaczyć: „Przekazał miasto i chłopca nauczycielowi, któremu wcześniej jego ojciec go przekazał, imieniem During”. W tym przypadku During byłby starym nauczycielem Neklana. Taka interpretacja dobrze by tłumaczyła zaufanie, którym Neklan obdarzył Duringa. Jednocześnie ranga syna Vlastislava nie maleje. Pozostaje on księciem Luczan (*suum quippe principem*). Układa się tu taka kolejność dynastów – Vlastislav, Neklan, Gostivit i już ochrzczony Borzywoj. Porównajmy u Galla Anonima – Popiel, Siemowit, Leszek, Siemomysł, ochrzczony już Mieszko. Przy takiej interpretacji sens całej opowieści byłby może jak u Galla – objaśnić w jaki sposób przypadł tej dynastii zaszczyt panowania. O ile zatem opowieść o Kroku i jego córkach oraz o Przemyśle byłaby historią początków rodu panującego, o tyle druga opowieść o Neklanie byłaby historią o zdobyciu panowania na całym terenie Czech. Śmierć syna Vlastislava, legalnego następcy ojca, oddawałaby dopiero panowanie Neklanowi i kończyłaby i wyczerpywała ten wątek.

Podobnie zatem jak to jest w polskich opowieściach bajecznych mamy tu chyba jednak zachowaną zmitologizowaną historię polityczną. Jak to kiedyś objaśniał Włodzimierz Propp, należą te opowieści do okresu, w którym mitologia przechodziła w historię, a więc typologicznie są rówieśnikami opowieści homeryckich. Ważne wydarzenia ówczesnej polityki ubrane zostały w mitologiczne schematy narracyjne. Jednak obok tego stwierdzenia należy dodać zastrzeżenie. Nie mamy możliwości zweryfikowania tych opowieści. Kryjąca się za nimi historia zdarzeniowa jest dla nas niedostępna. Zostają nam w zamian fascynujące opowieści przekazane przez Kosmasa. Świat tam przedstawiony to jedno z najbogatszych *imaginarium* ówczesnych Słowian. Podobnie jak w badaniach nad poematami Homera można jednak pokusić się o zbadanie sceny akcji i innych realiów, które pojawiają się w opowiadaniu Kosmasa²⁴.

²⁴ P. Nový, *Bitva na Turském poli. Lokalizace místa bojiště lucké války*, Vlastivědný sborník Kralupská 16 (2009), č. 2, s. 5–14.